

Sygn. akt I Ns 450/15

POSTANOWIENIE

Dnia 28 grudnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Tczewie Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Marek Rafałko

Protokolant: Żaneta Kurszewska

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2017 r. w Tczewie

na rozprawie

sprawy z wniosku D. Ż.

z udziałem (...) z siedzibą w S., Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G., (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

o zasiedzenie

postanawia

I. odmówić dalszego dopuszczenia do udziału w sprawie w charakterze uczestników postępowania Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w G. oraz (...) Bankowi Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.,

II. oddalić wniosek,

III. zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestnika (...) z siedzibą w S. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

IV. nakazać pobrać od wnioskodawcy na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Tczewie kwotę 184,93 zł (sto osiemdziesiąt cztery złote 93/100) tytułem nieuiszczonych kosztów postępowania.

Sygn. akt I Ns 450/15

UZASADNIENIE

Ż. złożył wniosek o stwierdzenie, że nabył przez zasiedzenie w dniu 18 grudnia 2011 r. własność samochodu osobowego marki M. (...) z widniejącym numerem VIN (...) i autentycznym numerem fabrycznym VIN (...), skradzionego na terenie Niemiec w dniu 20 sierpnia 2008 r. na szkodę R. Q.. Nadto wniósł o zwolnienie go od kosztów sądowych.

W uzasadnieniu wskazał, że Prokuratora Rejonowa w Tczewie w sprawie Ds. 599/12 ustaliła, że w dniu 18 grudnia 2008 r. wnioskodawca zawarł z P. Ekspert A. Z. (1) z siedzibą w G. umowę sprzedaży w/w pojazdu i w tym dniu wszedł w jego posiadanie. W dniu 7 marca 2012 r. pojazd został zatrzymany przez Policję w związku z podejrzeniem przerobienia numeru VIN. Fakt ten został potwierdzony przez biegłego z zakresu badań mechanoskopijnych. W toku postępowania przygotowawczego ustalono, że w dniu 20 sierpnia 2008 r. pojazd został skradziony na szkodę R. Q.. Nie ustalono sprawcy przerobienia numeru, co skutkowało umorzeniem postępowania wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa. Wnioskodawca dodał, iż nieprzerwanie przez okres trzech lat był samoistnym posiadaczem pojazdu. W jego ocenie brak jest dowodów, że do 7 marca 2012 r. posiadał pojazd w złej wierze. Powołując się na dyspozycję art. 7 k.c. wskazał, iż należy przyjąć, że był w dobrej wierze, co oznacza, że wszystkie przesłanki z art. 174 k.c. zostały spełnione.

W piśmie procesowym z dnia 27 sierpnia 2015 r. R. Q. poinformował, że nigdy nie był właścicielem przedmiotowego pojazdu. Był jedynie jego leasingobiorcą. W chwili kradzieży właścicielem pojazdu była firma (...) w S.. Wniósł o poinformowanie właściciela pojazdu o toczącym się postępowaniu.

Postanowieniem z dnia 21 września 2015 r. Sąd na wezwał do udziału w sprawie w charakterze uczestnika postępowania (...) w S. i zwolnił od udziału w sprawie uczestnika R. Q..

Postanowieniem z dnia 1 lutego 2017 r. Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze uczestnika postępowania Bank (...) S.A. w G..

W piśmie procesowym z dnia 24 marca 2017 r. (...) Bank S.A. w W. (następca prawny Banku (...) S.A. w G.) poinformował, że na przedmiotowym pojeździe ustanowiono, w celu spłaty zadłużenia z tytułu umowy nr (...), zabezpieczenie w postaci przewłaszczenia na zabezpieczenie. Powyższa umowa została spłacona przez dłużnika, w związku z czym (...) Bank S.A. nie jest już wierzycielem D. Ż. i nie rości sobie żadnych praw do pojazdu.

W odpowiedzi na wniosek (...) w S. wniósł o oddalenie wniosku i zasądzenie od wnioskodawcy kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa nieprocesowego. W uzasadnieniu podkreślił, że wnioskodawca nie spełnił żadnej z przewidzianych w art. 174 k.c. przesłanek zasiedzenia ruchomości. Wskazał, że wnioskodawca od dnia 18 grudnia 2008 r. do 18 grudnia 2011 r. i później nie był posiadaczem samoistnym pojazdu. Wskutek zawarcia umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie wnioskodawca stał się posiadaczem zależnym przedmiotowego auta. Dopiero w momencie spłaty kredytu D. Ż. stałby się posiadaczem samoistnym i od tego dnia należałoby liczyć trzyletni termin zasiedzenia ruchomości. Nie została więc spełniona przesłanka upływu czasu trwania posiadania samoistnego. Uczestnik podkreślił, że dobrą wiarę posiadacza wyklucza niedołożenie należytej staranności w momencie nabywania rzeczy. Od wnioskodawcy, jako podmiotu profesjonalnie działającego w obrocie gospodarczym, wymaga się daleko posuniętej ostrożności, w szczególności przy kontraktach opiewających na znaczną kwotę, tak jak w niniejszej sprawie. D. Ż. wiedział, że sprzedający A. Z. (2) nie mógł uzyskać umowy leasingu. Taka wiadomość winna zrodzić podejrzenie co do osoby zbywcy, jak i samego przedmiotu transakcji. Wnioskodawca nie dokonał jakiejkolwiek weryfikacji pochodzenia pojazdu. Bierność wnioskodawcy w pozyskaniu podstawowych dokumentów (dowodu zakupu pojazdu, książki gwarancyjnej, dowodu ubezpieczenia OC) jest oznaką niezachowania środków ostrożności, która skutkuje wyłączeniem możliwości uznania, że wnioskodawca pozostawał w dobrej wierze w chwili zawierania umowy sprzedaży. Jednocześnie uczestnik podniósł zarzut braku legitymacji czynnej wnioskodawcy z uwagi na fakt, że w dowodzie rejestracyjnym jako właściciele ujawnieni zostali: Bank (...) S.A. oraz wnioskodawca. W opinii uczestnika wnioskodawca może domagać się ewentualnie stwierdzenia nabycia w drodze zasiedzenia udziału w prawie własności w/w ruchomości.

Postanowieniem z dnia 19 września 2017 r. Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze uczestnika postępowania (...) Bank S.A. w W..

Na rozprawie w dniu 14 grudnia 2017 r. wnioskodawca podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie. Według niego zostały spełnione wszystkie przesłanki z art. 174 kc. Ewentualnie wniósł o uwzględnienie żądania na zasadzie art. 169 kc. Dodał, że przez cały czas trwania umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie samoistnym posiadaczem pojazdu pozostawał wnioskodawca, co wynika z postanowień § 2 umowy. Ziścił się warunek rozwiązujący, mający moc wsteczną. Uczestnik nie udowodnił złej wiary wnioskodawcy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Wnioskodawca D. Ż. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) D. Ż. w T.. W 2008 r. prowadził sieć sklepów obuwniczych na północy i południu kraju.

(okoliczno ść bezsporna)

W dniu 18 grudnia 2008 r. D. Ż. zawarł z P. Ekspert A. Z. (1) w G. ustną umowę sprzedaży, na podstawie której nabył samochód osobowy M. (...), posiadający numer identyfikacyjny (...), za cenę 280.000 zł. Cena ta była co najmniej o 20.000 zł niższa od ceny rynkowej. Powyższy pojazd miał być wykorzystywany przez wnioskodawcę do prowadzenia działalności gospodarczej. Celem pozyskania środków na zakup w/w samochodu D. Ż. zawarł w dniu 18 grudnia 2008 r. umowę kredytu z (...) Bankiem S.A. w G..

Tego samego dnia D. Ż. zawarł z (...) Bankiem S.A. w G. umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie przedmiotowego pojazdu w celu zabezpieczenia powyższej umowy kredytu. Mocą tej umowy wnioskodawca przeniósł na bank udział w wysokości 49/100 w prawie własności pojazdu, z zastrzeżeniem, że skutek przeniesienia własności ustanie jeżeli przewłaszczający spłaci w całości zobowiązanie wynikające z umowy kredytu. Warunek ten miał moc wsteczną. D. Ż. spłacił przedmiotowy kredyt w całości.

Sprzedający A. Z. (3) nie zajmował się zawodowo obrotem samochodami. W chwili zawarcia umowy wnioskodawca nie sprawdzał dokumentów pojazdu uznając, że zrobił to właściwie przedstawiciel banku. Nie interesował się historią pojazdu ani tym, kto był poprzednim właścicielem auta. Nie badał w autoryzowanej stacji, czy pojazd ma oryginalne numery silnika i nadwozia. Nie sprawdzał, czy osoba, od której kupił pojazd posiadała umowę zakupu pojazdu od poprzedniego właściciela. Wnioskodawca nie ustalał w jakich okolicznościach i gdzie A. Z. (3) nabył pojazd. Rejestracją pojazdu zajął się znajomy wnioskodawcy - M. P., któremu wnioskodawca nie udzielił pełnomocnictwa na piśmie. M. P. podpisał nazwiskiem wnioskodawcy fakturę korygującą z dnia 19 grudnia 2008 r.

(dowód: faktura VAT – k. 35; faktura korygująca – k. 36; umowa kredytu na zakup pojazdu – k. 37-41, umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie – k. 339, pismo (...) Bank S.A. z dnia 24 marca 2017 r. – k. 238, pismo Banku (...) S.A. z dnia 21 listopada 2014 r. - k. 161, kserokopia dowodu rejestracyjnego – k. 149-150, dowody wpłat – k. 163-165, częściowo zeznania świadka M. P. – k. 132-133, 134 [00:57:30-01:22:00], częściowo zeznania wnioskodawcy – k. 128-131, 134 [00:04:43-00:44:48], 344-345, 346 [00:02:58-00:37:00])

W dniu 7 marca 2012 r. funkcjonariusze CBS w G. w wyniku podjętych czynności operacyjnych ustalili, iż pojazd wnioskodawcy posiada przerobione numery VIN, co zostało potwierdzone w trakcie oględzin samochodu przy udziale biegłego. Tego samego dnia pojazd wnioskodawcy został zatrzymany.

(okoliczności bezsporne, a nadto: protokół zatrzymania rzeczy – k. 42-46; postanowienie o zatwierdzeniu zatrzymania – k. 47-48)

Postanowieniem z dnia 12 marca 2012 r. prokurator Prokuratury Rejonowej w Tczewie wszczął śledztwo w sprawie przerobienia w nieustalonym czasie, jednak nie później niż do dnia 7 marca 2012 r., w nieustalonym miejscu znaków identyfikacyjnych VIN samochodu marki M. (...) o nr rej. (...), tj. o czyn z art. 306 k.k. Sprawę prowadzono pod sygnaturą akt Ds. 559/12

W toku prowadzonego postępowania przygotowawczego ustalono, iż numer identyfikacyjny nadwozia samochodu wnioskodawcy o treści (...) nie jest numerem fabrycznym. Numer ten został wybity ręcznie w miejscu uprzednio usuniętego oznaczenia fabrycznego. Ponadto ustalono, iż powyższy pojazd został skradziony w dniu 20 sierpnia 2008 r. w Niemczech, w miejscowości S. R. Q..

(dowody: częściowo zeznania wnioskodawcy – k. 128-131, 134 [00:04:43-00:44:48], 344-345, 346 [00:02:58-00:37:00]; informacja z Biura Międzynarodowej (...) Policji – k. 53; opinia biegłego z zakresu badań mechanoskopijnych z dnia 30 marca 2012 r. – k. 49-52)

Wobec niewykrycia sprawcy czynu postanowieniem z dnia 28 września 2012 r. prokurator Prokuratury Rejonowej w Tczewie umorzył śledztwo w sprawie Ds. 559/12. W punkcie trzecim w/w orzeczenia dowód rzeczowy w postaci samochodu osobowego M. (...) o nr rej. (...) nakazano wydać – po uprawomocnieniu się postanowienia – osobie godnej zaufania adwokat B. K. do czasu wyjaśnienia uprawnienia do odbioru. W uzasadnieniu postanowienia wskazano bowiem, iż do odbioru w/w dowodu rzeczowego zgłosili się zarówno pełnomocnik wnioskodawcy jak i towarzystwa

(...)+V. A. z W.. Po rozpoznaniu zażalenia na rozstrzygnięcie zawarte w punkcie trzecim orzeczenia z 28 września 2012 r., sygn. akt Ds. 559/12 Sąd Rejonowy w Tczewie postanowieniem z dnia 11 grudnia 2012 r. utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

(dowód: postanowienie o umorzeniu śledztwa – k. 55-58)

Pojazd został wydany adwokat B. K. w dniu 21 grudnia 2012 r. Pełnomocnik powoda wyraziła zgodę na korzystanie przez wnioskodawcę z samochodu. Po wygaśnięciu ważności dowodu rejestracyjnego wnioskodawca nie korzysta z pojazdu.

(dowody: cz ęściowo zeznania wnioskodawcy – k. 128-131, 134 [00:04:43-00:44:48], 344-345, 346 [00:02:58-00:37:00])

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił na podstawie dokumentów złożonych do akt sprawy, albowiem ich prawdziwości nie kwestionował żaden z uczestników postępowania.

Podstawę ustaleń faktycznych stanowiły również zeznania wnioskodawcy, przy czym Sąd zeznaniom tym walor wiarygodności przyznał w takim zakresie w jakim korespondowały one z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Sąd zważył, iż wnioskodawca zaskłaniał się niepamięcią okoliczności związanych z nabyciem pojazdu M. (...), nie potrafił nawet przypomnieć sobie, czy zawarł z A. Z. (1) umowę sprzedaży na piśmie. Wnioskodawca nie był również w stanie jednoznacznie wskazać, czy widział umowę sprzedaży w/w pojazdu zawartą przez A. Z. z poprzednim właścicielem. W opinii Sądu taka postawa wnioskodawcy nakazuje ostrożne podejście do jego depozycji.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się również częściowo na zeznaniach świadka M. P.. Walor wiarygodności Sąd przyznał tym depozycjom świadka, w których potwierdzał, że dokonywał rejestracji przedmiotowego pojazdu oraz że podpisał fakturę korygującą nazwiskiem wnioskodawcy. Zdaniem Sądu niewiarygodne są zeznania, w których wskazywał, że działał w oparciu o pisemne pełnomocnictwo udzielone przez wnioskodawcę. W tym zakresie zeznania te pozostają w sprzeczności z twierdzeniami wnioskodawcy oraz z materiałem dowodowym zebrany w sprawie.

W swych ustaleniach Sąd pominął zeznania świadka M. Ż.. Świadek nie pamiętała okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Nie uczestniczyła w żadnej z czynności dotyczącej zakupu przedmiotowego pojazdu. Nie była obecna przy podpisywaniu jakichkolwiek dokumentów związanych z tym samochodem.

Żądanie wnioskodawcy oparte było o art. 174 § 1 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu, posiadacz rzeczy ruchomej niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada rzecz nieprzerwanie od lat trzech jako posiadacz samoistny, chyba że posiada w złej wierze.

Przesłanki zasiedzenia ruchomości są więc następujące: po pierwsze zasiedzenie nie może nastąpić na rzecz właściciela. Wnioskodawca winien zatem wykazać ponad wszelką wątpliwość, że prawo własności mu nie przysługuje; po drugie chodzić musi o rzecz ruchomą, a więc samodzielny przedmiot materialny (art. 45 k.c.), niebędący nieruchomością; po trzecie wystąpić musi samoistne posiadanie ruchomości. Posiadaczem samoistnym jest ten, kto rzeczą faktycznie włada jak właściciel (art. 336 k.c.); po czwarte okres samoistnego posiadania musi być nieprzerwany i trwać musi co najmniej trzy lata; po piąte konieczna jest dobra wiara samoistnego posiadacza ruchomości. Przesłanka dobrej wiary musi trwać przez cały okres trzyletniego terminu.

Podkreślenia wymaga, że w dobrej wierze jest posiadacz samoistny, który jest przeświadczony, że służy mu prawo własności do rzeczy, a to jego przekonanie jest usprawiedliwione okolicznościami. Z kolei w złej wierze jest ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo wie, że prawo to mu nie przysługuje albo też ten, kto wprowadzie nie ma świadomości co do nieprzysługiwania mu określonego prawa, jednakże jego niewiedza nie jest usprawiedliwiona w świetle okoliczności danej sprawy. Tym samym, dobrą wiarę wyłącza zarówno pozytywna wiedza o braku

przysługującego prawa, jak i brak takiej wiedzy wynikający z braku należytej staranności, a więc niedbalstwa (vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 360/14, Legalis nr 1310332).

O dobrej lub złej wierze decydują konkretne okoliczności danej sprawy i na ich podstawie należy badać stan świadomości konkretnego posiadacza, w tym również wypełnienie obowiązku dołożenia należytej staranności. Dobra wiara jest wyłączona, gdy nabywca wie o tym, że zbywca nie jest uprawniony do rozporządzenia rzeczą albo gdy mógł się o tym z łatwością dowiedzieć. Oznacza to, że nabywca z reguły nie ma obowiązku badania uprawnień zbywcy, ale jeżeli okoliczności towarzyszące transakcji budzą wątpliwości co do uprawnień zbywcy lub jeżeli doświadczenie życiowe tego wymaga, to nabywca powinien podjąć starania w celu wyjaśnienia tych wątpliwości (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 2017 r., I PK 315/15, Legalis nr 1559974).

W dobrej wierze jest taki nabywca, który jest przekonany, że nabywa własność od osoby uprawnionej, przy czym to jego przekonanie winno być usprawiedliwione konkretnymi okolicznościami. Oznacza to, że dobrą wiarę wyłącza niedołożenie należytej staranności w celu zbadania, czy zbywca jest rzeczywiście osobą uprawnioną do rozporządzenia zbywaną rzeczą. Nabywca nie ma oczywiście obowiązku przeprowadzenia z reguły odpowiednich badań, ale powinien je przedsięwziąć, gdy szczególne okoliczności nasuwają co do uprawnień zbywcy wątpliwości (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1983 r., I CR 362/83, Legalis nr 24003).

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela pogląd, zgodnie z którym nabywca używanego samochodu powinien zachować stosownie do okoliczności – zwłaszcza gdy zbywca nie jest osobą zajmującą się zawodowo obrotem samochodami – szczególną ostrożność w celu upewnienia się, czy samochód nie pochodzi z kradzieży. W uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 1992 r. wydanej w sprawie III CZP 18/92 wyraźnie wskazuje się na wyłączenie dobrej wiary nabywcy także wówczas, gdy brak wiedzy o rzeczywistym stanie jest wynikiem jego niedbalstwa, przy czym wystarczy niedbalstwo zwykłe (*culpa levis*). Potencjalny nabywca używanego samochodu, zwłaszcza produkcji zagranicznej, powinien liczyć się z możliwością zbycia mu pojazdu skradzionego, dlatego też oczekiwać należy odeń przedsięwzięcia szeregu czynności celem upewnienia się (rozeznania) w ramach ogólnego doświadczenia życiowego oraz przeciętnego doświadczenia kierowcy-amatora co do stanu prawnego nabywanego samochodu. W praktyce oznacza to przykładowo konieczność sprawdzenia przez niego tożsamości zbywcy i jego uprawnienia do rozporządzania danym pojazdem, skontrolowania dowodu rejestracyjnego pojazdu, dokonania oględzin samochodu, w szczególności sprawdzenia numeru silnika i tabliczki znamionowej. Niekiedy konkretne okoliczności, np. zbyt niska cena oferowanego do sprzedaży samochodu, mogą nakazywać wzmożoną ostrożność nabywcy. Może przeto pojawić się potrzeba zażądania od zbywcy książeczki gwarancyjnej (choćby celem odszukania informacji o ewentualnych zmianach właściciela), dowodu przejścia własności samochodu na zbywcę, czy wreszcie dokumentacji dotyczącej sprowadzenia pojazdu z zagranicy (vide OSNCP 1992 nr 9, poz. 144).

Dla oceny dobrej wiary nabywcy znaczenie mogą też mieć następujące okoliczności: charakter nabywcy (podwyższony miernik staranności osoby profesjonalnie trudniącej się usługami transportowymi itp.), okoliczności, w jakich samochód jest sprzedawany, np. nietypowe miejsce zawarcia umowy i pośpiech. Nie ulega wątpliwości, że samo posiadanie przez rzekomego zbywcę pojazdu, kluczyków do samochodu, dowodu rejestracyjnego czy karty pojazdu, nie przesądza o uprawnieniu do dysponowania tymi rzeczami (por. m.in. wyr. SA w Katowicach z 25.5.2016 r., I ACa 7/16, Legalis nr 1482595).

Mając powyższe na uwadze, Sąd stanął na stanowisku, że D. Ź. już od dnia nabycia samochodu osobowego marki M. (...) pozostawał w złej wierze.

W realiach niniejszej sprawy, w opinii Sądu, okoliczności zawarcia umowy sprzedaży z A. Z. (1) winny wzbudzić we wnioskodawcy podejrzenia co do możliwości pochodzenia pojazdu z nielegalnego źródła. Wnioskodawca nie znał bowiem bliżej zbywcy pojazdu. Wiedział jedynie, iż nie jest on osobą zawodowo zajmującą się handlem pojazdami. Ponadto samochód produkcji zagranicznej został sprzedany wnioskodawcy po cenie znacznie niższej aniżeli cena rynkowa. Pomimo to wnioskodawca nie podjął żadnych aktów staranności zmierzających do ustalenia, czy sprzedawany mu pojazd nie został skradziony za granicą. Niewątpliwie każdy rozsądny kupujący dokonuje

sprawdzenia danych dotyczących właściciela i pojazdu. Jest to podstawowy akt staranności, którego wnioskodawca nie dochował. W chwili zawarcia umowy wnioskodawca nie sprawdzał żadnych dokumentów pojazdu. Nie badał osobiście, ani w autoryzowanej stacji, czy pojazd ma oryginalne numery silnika i nadwozia. Nie sprawdzał, czy osoba, od której kupił pojazd posiadała umowę zakupu pojazdu zawartą z poprzednim właścicielem. Nie ustalał również w jakich okolicznościach i gdzie A. Z. (3) nabył pojazd. Wzmoczoną ostrożność D. Ż. winna wzbudzić w szczególności cena samochodu, niższa od rynkowej. Wnioskodawca przyznał, że cena przedmiotowego M. (...) była niższa od ceny rynkowej o około 20.000 zł. Wnioskodawca tymczasem nie badał przyczyn takiego stanu rzeczy, łatwawiernie przyjmując wyjaśnienia A. Z. (3) twierdzącego, że sprzedaje pojazd po cenie zakupu, gdyż potrzebuje gotówki. Zdaniem Sądu z obowiązku dochowania staranności, o której wyżej mowa nie zwalania wnioskodawcy fakt dokonania oględzin pojazdu przez pracownika banku. Nie sposób bowiem ustalić jakie czynności pracownik ten podejmował celem weryfikacji legalnego pochodzenia pojazdu.

Z okoliczności sprawy wynika, że wnioskodawca był samoistnym posiadaczem samochodu M. (...), w rozumieniu art. 336 k.c., tj. władał nim jak właściciel z wyłączeniem innych osób. Jednakże dla nabycia własności ruchomości w drodze zasiedzenia niezbędne jest pozostawanie posiadacza w dobrej wierze przez cały okres posiadania. Przepis art. 7 k.c. wprowadza co prawda domniemanie dobrej wiary, jednakże ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – w szczególności w postaci zeznań samego wnioskodawcy – obala powyższe domniemanie.

Wobec niespełnienia przesłanek z art. 174 k.c., nie istniała potrzeba odniesienia się do podniesionego przez uczestnika zarzutu braku uprawnienia po stronie wnioskodawcy do żądania nabycia pojazdu w drodze zasiedzenia. Marginalnie należy wskazać, że zarzut ten jest bezpodstawny z uwagi na treść umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie. Z § 2 tej umowy wynika, że wnioskodawca przeniósł na bank udział w wysokości 49/100 w prawie własności pojazdu, z zastrzeżeniem, że skutek przeniesienia własności ustanie jeżeli przewłaszczający spłaci w całości zobowiązanie wynikające z umowy kredytu. Warunek ten miał moc wsteczną. Niewątpliwie D. Ż. spłacił przedmiotowy kredyt w całości, co potwierdzają stosowne oświadczenia banku (k. 238, 161). Skoro więc wnioskodawca spłacił zobowiązanie w całości, to ziszczył się warunek rozwiązujący, a tym samym uznać należało, że kredytodawca nigdy nie był współwłaścicielem przedmiotowego pojazdu (moc wsteczna warunku). Z powyższych względów należało odmówić dalszego dopuszczenia do udziału w sprawie w charakterze uczestników postępowania Bankowi (...) S.A. w (...) Bankowi S.A. w W., o czym rozstrzygnięto w punkcie pierwszym sentencji.

Z uwagi na fakt, że wnioskodawca nie był posiadaczem w dobrej wierze, nie mógł nabyć w drodze zasiedzenia prawa własności pojazdu M. (...). Podstawy nabycia tej ruchomości przez wnioskodawcę nie mógł stanowić również przepis art. 169 § 2 k.c., ponieważ również on nabycie skradzionej ruchomości uzależnia od istnienia dobrej wiary przez okres 3 lat.

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 174 k.c., Sąd postanowił jak w punkcie drugim sentencji.

O kosztach orzeczono w punkcie trzecim sentencji, na podstawie art. 520 § 3 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli interesy uczestników są sprzeczne, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika. Przepis powyższy stosuje się odpowiednio, jeżeli uczestnik postępował niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie. Wniosek D. Ż. został oddalony, zatem należało zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestnika (...) z siedzibą w S. kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (§ 11 ust. 1 pkt 3 ądzienia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).

W punkcie czwartym sentencji Sąd, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 623 z późn. zm.), nakazał pobrać od wnioskodawcy na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Tczewie kwotę 184,93 zł tytułem nieuiszczonych kosztów postępowania, na które złożyły się koszty wynagrodzenia tłumacza (k. 224, 260).

Zarządzenia:

1. (...)

2. (...)

3. (...)

T., (...).